Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztamcie lwowskim 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zr. 36 kr mon. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

# GAZETA LWOWSKA.

Dodatek do Gazety Lwowskiéj obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiérsza w pół kolumnie (drukiem garmont) za piérwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego, ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcyja Gazety Lwowskiéj przyjmuje tylko frankowane listy.

Wtorek — Nro. 80. — 14. lipca 1846.

## Przegląd artykułów.

*Wiadomości zagraniczne*: Zjednoczone Stany Ameryki Północnéj: Punkta ugody z Angliją w sporze o Oregon.

Portugalija: Powstanie Miguelistów rozprószone. — Gwardyja narodowa. — Ciągle przykre położenie rządu.

Anglija: Bil o cukrze. — Dziennik *Spectator* o przesileniu ministeryjalnem. — Żądanie O'Connella dla Irlandyi od gabinetu whigów. — Nowe ministeryjum whigowskie pod prezydencyją margrabi Lansdowne już złożone.

Francyja: Zamknięcie izb. — Blizkie rozwiązanie izby deputowanych. — Przygotowania legitymistów do nowych wyborów. — Infant hiszpański Don Enrique w Paryżu. — Sądy rozjemcze do godzenia sporów między robotnikami i majstrami. — Stan urodzajów. — Wiadomości z Algieru.

Państwo Papiezkie: Amnestyja dla wszystkich przestępców politycznych.

Królestwo Polskie: Blizkie zniesienie granicy cłowéj między Rosyją a Królestwem Polskiem. — Wyjazd Księcia Paszkiewicza do Petersburga.

*Nowiny.*

*Wiadomości handlowe i przemysłowe*: Z Bochni. — Z Ołomuńca. — Ze Szlązka pruskiego.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Stany Zjednoczone Ameryki północnéj.

Z Nowego Jorku dnia 16. czerwca. Kwestyja z Angliją o Oregon została spokojnie załatwioną*) Jeszcze w maju r. b. przesłał rząd angielski propozycyje do załatwienia sporu. Prezydent Polk udzielił tych propozycyj senatowi w poselstwie swojem d. 10go czerwca; według tych propozycyj linija graniczna w okręgu Oregonu między Angliją i Zjednoczonemi Stanami ma iść po 49tym stopniu szérokości północnéj, i to aż po Morze Północne, środkiem przez drogę Fuka; Anglija zostaje w posiadaniu wysp Vancouver, a wolna żegluga na Kolumbii i na pobliższych rzékach, począwszy od 49go stopnia szérokości, zapewnioną zostaje towarzystwu zatoki Hudsońskiéj i wszystkim z tém towarzystwem w związku zostającym poddanym angielskim. Uregulowanie stosunków żeglugi zostawione jest rządowi Stanów Zjednoczonych. Obiedwie strony obowiązują się do wzajemnego sobie wynagrodzenia, a mianowicie Anglija wynagrodzi Stanom Zjednoczonym za odstąpienie posiadłości amerykańskich powyżéj linii granicznéj, Stany Zjednoczone zaś wynagrodzą Anglii za odstąpienie posiadłości angielskich poniżéj téjże linii. — Te przez Angliją uczynione propozycyje przyjął senat Stanów Zjednoczonych po dwudniowych naradach większością 38 głosów naprzeciw 12. Na dniu 15. czerwca został traktat przez pełnomocnika Anglii podpisany i będzie zapewne nazajutrz przez senat ratyfikowany. Powszechne zadowolenie było z tego powodu w Nowym Jorku.

### Portugalija.

Z Madrytu dnia 25. czerwca. Z Galicyi nadeszło pod dniem 22. b. m. doniesienie, że korpus wojska portugalskiego z Chaves wysłany, uderzył na Miguelistów w mie-

*) Jakeśmy o tém pokrótce w przeszłej Gazecie Lwowskiéj pod napisem „Anglija" donieśli.

ście Montalegre i rozprószył ich. Kompanija żołnierzy hiszpańskich, która się ukazała tuż na saméj granicy, dała powód Miguelistom do obawy, iż rząd hiszpański zamierza przeciw nim zbrojną interwencyję.

Dnia 22. czerwca ogłoszono w Lizbonie regulamin dla gwardyi narodowéj. Takowa ma być złożona w Lizbonie z siedmiu a w Oporto z trzech batalijonów, a w każdym batalijonie będzie po 1130 ludzi.

Gazety portugalskie zawierają spisy nazwisk wysokich urzędników, na których usunięcie rewolucyjoniści nastają. W innych znowu artykułach dają oni naukę Królowéj, w jaki sposób monarcha zachować się powinien. Też Gazety mieszczą w sobie pogróżki przeciw tronowi i potwarze na osoby otaczające Królewską rodzinę.

Wśród tych tak przykrych stosunków, zbliża się połóg Królowéj Portugalskiéj. Jéj Król. Mość wydała już potrzebne rozporządzenia, aby w czasie Jéj słabości małżonek sprawom państwa przewodniczył.

## Wielka Brytanija i Irlandyja.

Z Londynu d. 1. lipca. Bil względem przedłużenia ceł od cukru aż do 5. sierpnia r. b., odczytany został po raz trzeci w izbie niższéj dnia 28. czerwca, a w izbie wyższéj dnia 30 czerwca.

Dziennik *Spectator* wyraża się tak o trudnościach teraźniejszego przesilenia ministeryjalnego: »Mówią powszechnie, że może będziemy musieli z pół-tuzina ministeryjów doświadczać, zanim trafimy na takie, które się dłużéj potrzymać potrafi. Zlanie się teraźniejszych ułamków stronnictw w jednę mocną administracyję, zdaje się być jeszcze dalekiéj przyszłości zostawione. Ależ kraj potrzebuje rządu. Nie obejdzie się jednak bez robienia prób. Mówią naprzód o gabinecie pod prezydencyją lorda Russell, to jest o administracyi whigowskiéj takiéj, jaka była w roku 1840, jednakże bez lorda Melbourne; byłby to gabinet, którego zasady i polityka polegały na téj wierze, iż arystokracyja whigowska powołana jest do rządzenia Angliją. Być może iż taki gabinet dostanie się do władzy, chociaż niedawno temu zdawało się to bardzo niepodobném. Zachodzi jednak pytanie: jak długo potrafi się administracyja whigowska utrzymać? Bez lorda Greya i bez oparcia się na stronnictwie liberalném, które w Peelu widzi ministra, snadniéj aniżeli ktobądź inny okolicznościom podołać mogącego, nie znajdzie ona za sobą większości ani w parlamencie ani też w kraju. Gabinet whigowski byłby oczywiście tylko organem mniejszości. Na jakiejże tedy podstawie opierać się będzie taki gabinet? Cóż go do życia powołało? Aby módz domniemywać się jak długo potrw a, trzeba wiedzieć co mu życie dało. Jeżeli przyczyna ma jakąś trwałość, to i skutek jéj potrwać może. My wiémy tylko o dwóch przyczynach, mówiących za wskrzeszeniem gabinetu z roku 1840: Peela odępchnęli od siebie protekcyjoniści, a whigowie radziby chętnie zająć opróżnione po nim miejsce. Te dwie przyczyny razem wzięte, wydają z siebie skutek o którym tu jest mowa. A tak gabinet pod prezydencyją lorda Russell powstałby z koalicyi między whigami ubiegającymi się o posady a protekcyjonistami zemstą powodowanymi. Za pomocą téj koalicyi zebrać można w izbie niższéj większość do usunięcia Peela i do podźwignięcia lorda Russell do steru rządu. Ale całkiem inną jest rzeczą wykluczyć Peela na czas dłuższy, i utrzymać lorda Russell przy władzy także przez czas dłuższy. Otóż tu przyczyna nie wystarczy, bo koalicyja ustała. Jeżeli gabinet pod lordem Russell ma wytrwać, to koalicyja (między protekcyjonistami i liberalnymi) która temuż gabinetowi życie dała, musi potrzymać się nadal; rząd zaś powinien reprezentować zasadę jéj powstania. Dlategoto należy wziąć do władzy lorda Stanley i pana d'Israeli wraz z lordem Russell i lordem Palmerston. Tylko wten sposób można będzie przy nowych wyborach i w przyszłym parlamencie utrzymać tę silną większość, która lorda Russell na miejsce Sir R. Peela postawiła.«

Dnia 2. lipca. Największe trudności, jakie przyszła administracyja whigów będzie musiała uchylać, powstaną dla niéj, jak powszechnie sądzą, najszczególniéj z stosunków irlandzkich, a ostatni list O'Connella do odbytego onegdaj w Dublinie tygodniowego zgromadzenia towarzystwa repealistów, nie jest takiego rodzaju, aby w tym względzie mógł zmniejszyć obawę whigów. Irlandczycy spodziewają się od nowego rządu gruntownéj reformy swoich stosunków, na co uprzednio zezwolić możeby trudno było każdemu angielskiemu gabinetowi; bo O'Connell przyrzeka tylko pod tym warunkiem zabezpieczyć dla ministeryjum lorda Russell pomoc stronnictwa irlandzkiego, jeżeli takowe do następujących żądań się przychyli: 1) Aby nierówne zastępstwo Irlandyi w parlamencie zniesiono; 2) aby na powszechną wolność wyborów zezwolono; 3) aby lepszą ustawę municypalną zaprowadzono; 4) aby nierówność obu

kościołów w Irlandyi zniesiono; aby zaprowadzono umiejętne i religijne wychowanie dla każdéj wiary, wolne od wpływu drugiéj — by sprawiedliwość była dla wszystkich, a nikt nie miał wyższości; 6) by na żyjących za granicą irlandzkich właścicieli dóbr nałożono podatek; 7) aby uporządkowano stosunki dzierzawcze; 8) aby dla dzierzawców za kosztowne ulepszenia gruntu wyznaczono wynagrodzenie; 9) aby ustawę o wyganianiu z gruntów; a 10) ustawę o fantowaniu zniesiono; 11) aby grabienie zboża na pniu zakazano; a 12) aby zamiast teraźniejszego systemu przysięgłych hrabstw, urzędy hrabstw zaprowadzono. Gazeta *Times* przyznaje, iż nadszedł czas, że Irlandyją w dotychczasowy sposób dłużéj rządzić nie można, i że niedogodnościom jéj radykalnie zaradzić potrzeba. »Sir Robert Peel,« mówi *Times*« mówił prawdę, aczkolwiek już późno, w swojéj ostatniéj urzędowéj mowie do izby niższéj, że Irlandyję w parlamencie należy postawić na równéj stopie z krajem pobratymczym. — Ale ileżto się stać musi, aby to przyszło do skutku? By Irlandyją tak rządzić jak Angliją, trzeba ją piérwéj tak jak tę usposobić. Musi ona wiele utracić z tego, co ją teraz szpeci. Musi nie jedną rzecz zmienić, dla któréj teraz tak łatwo widzi się być pokrzywdzoną. Fizyczny stan jéj ludu musi doznać zmiany; moralne jéj uczucia muszą być oczyszczone, ucisk co do pożywienia, musi ustać. Przeciw piérwszemu złemu nastręczają się dwa środki: nowa ustawa o dzierzawie i ustawa o ubogich. Żadna z obu nie jest sama z siebie dostateczną. Każda ma zaciętych przeciwników, a gdyby którą z nich zaproponowano, powstałby przeciwko temu wielki opór. Jakoż i tego nie jesteśmy pewni, czy tąk jedna jak druga dobrze będzie wykonywaną i nadużycia niedozna. Dlatego przy zaprowadzeniu jéj, potrzeba wielkiéj ostrożności, jak największéj dyskrecyi w wyborze stosownych mężów, aby postanowienia wykonywano. Ale przypuśćmy, izby rząd whigów w tém był szczęśliwym, tedy jest dla niego jeszczcze straszniejsza przeszkoda, która wszystkim stronnictwom i wszystkim rządom się opiera. Mówimy tu o narodowym charakterze Irlandczyków. Charakter ten jest niepokonany i twardy, nie do ugięcia; on przetrwa wszelkie różnice wiary, kraju i stronictw. Sto trzydzieści lat były dostateczne do zmieszania Anglów z Saksonami; w półtora wieku zlali się Saksończycy z Normanami w jeden naród, a siedem wieków nie zdołało bynajmniéj zmieszać Anglików z Irlandczykami. Mają oni spólny język, też samę ustawę, tegoż samego monarchę. Ale przesądy i obyczaje, potężniejsze niż ustawy, dynastyje i język przetrwały dziwne zmiany siedmiu set lat. Oni żyli między nami, ale nie z nami, oni pracowali u nas, mieszkali i zarabiali pieniądze, ale ani naszych zwyczajów, ani sympatyj, ani naszego zamiłowania w czystości i wygodzie, ani naszéj ekonomii, ani téż naszéj roztropności sobie nie przyswoili. Cóżkolwiek bądź może być tego przyczyną, to tylko pewna, że te właściwości powiększają przeszkody, udaremniają każdego rządu i każdéj partyi usiłowania, zmierzające do polepszenia stanu ludu w Irlandyi.«

Dnia 3. lipca. JéjMość Królowa przybyła wczoraj wieczór z całym dworem z wyspy Wight do bukinghamskiego pałacu. Zaraz potém miał lord John Russell posłuchanie, w którém nowe ministeryjum ostatecznie ukonstytuowano. Ministeryjum to, jak podaje *Morning-Chronicle*, ten główny organ whigów, składają następujący członkowie: Prezydentem rady gabinetowéj jest margrabia Lansdowne; Zachowawcą tajnéj pieczęci, hrabia Minto; ministrem spraw wewnętrznych, Sir Jerzy Grey, ministrem spraw zagranicznych, wicehrabia Palmerston; ministrem kolonijalnym, hrabia Grey; piérwszym lordem publicznego skarbu lord John Russell; kanclérzem izby skarbowéj, pan Charles Wood, prezydentem handlowego urzędu, hrabia Clarendon; prezydentem wschodnio-indyjskiego kontrolowego urzędu, Sir John Hobhouse; sekretarzem stanu dla Irlandyi, pan Labouchere; piérwszym lordem admiralicyi, hrabia Auckland. — Z Członków nie należących do składu gabinetu mianowano: lordem namiestnikiem Irlandyi, hrabię Besborough, naczelnym wodzem wojska, Książęcia Wellingtona a jenerałem feldzeugmeistrem, margrabię Anglesey. — Niższe posady jeszcze nie są obsadzone. Dziś jeszcze przybędzie Sir Robert Peel do miasta, a że wszyszcy dawniejsi ministrowie również są tutaj obecni, tedy sądzimy, że jutro lub pojutrze nastąpi uroczyste oddanie nowemu ministeryjum urzędowéj pieczęci.

Najnowsze doniesienia ze Stanów Zjednoczonych zapowiadają blizki koniec wojny z Państwem Mexykańskiem. Poseł rządu mexykańskiego przybył z Werakruz do Penzakoli, a ztąd udał się zaraz do Wasyngtonu: ma on być oddawcą propozycyi od rządu mexykańskiego. Zdaje się że przez pośrednictwo Anglii przyjdzie wkrótce do wzajemnéj zgody.

---

## Francyja.

Z Paryża dnia 3. lipca. Gdy na posiedzeniu izby parów dnia 2go lipca przyjęto 133 głosami przeciw 9 budżet dochodów na rok 1847, zostały dnia dzisiejszego posiedzenia izb na rok 1846 królewską odezwą zamknięte.

Królewskie rozporządzenie, mające zadecydować rozwiązanie izby deputowanych, będzie, jak donosi *Journal des Debats*, zapewne dnia 6. lub 7. w dzienniku *Moniteur* ogłoszone. W taki sposób odbyłyby się powszechne wybory dnia 1. sierpnia a izby byłyby na dzień 17ty sierpnia zwołane,

Dzienniki legitymistyczne z dnia 2. lipca zawierają okolnik komisyi zawiązanéj w celu utworzenia legitymistycznych komitetów wyborowych. Reforma wyborów oto jest chorągiew, pod którą taż komisyja zwołuje legitymistów. Przy nastających wyborach starają się legitymiści jak najgorliwéj wpływ swój rozszérzyć: zamierzają oni zakupić dwie Gazety w Paryżu wychodzące, i jakich trzydzieści nowych dzienników w departementach wydawać. Komitet legitymistyczny wyznaczył z funduszów swoich 100,000 franków li tylko na druk broszur i pism ulotnych, które na stronę legitymistycznych kandydatów przemawiać mają. — Do wyborów należyć będzie 370 kandydatów legitymistycznych, i stronnictwo to liczy z niejaką pewnością, iż przynajmniéj ośmdziesięciu z pomiędzy nich utrzyma się; taki rezultat byłby niemałem zjawieniem dla politycznéj przyszłości Francyi.

Na ustawiczne narzekania dziennika *Constitutionnel* na ministeryjalne zabiegi w wyborach, odpowiada *Journal des Debats* tak: Rząd zabiéra się do zakupienia sobie wyborów Francyi! Tak utrzymuje śmiało dziennik pana Tiersa. Ale życzylibyśmy, aby ten godny dziennik odpowiedział na to proste zapytanie, które tu zamieszczamy: Gdy pan Thiers był ministrem spraw wewnętrznych, i kierował wyborami, wtedy opozycyja mówiła zupełnie toż samo; byłoż to w ówczas prawdą lub fałszem? Jesteśmy gotowi zapuścić się w rozstrząsanie obu tych mniemań, atoli niechaj piérwéj *Constitutionnel* namyśli się i nam odpowie. Nie dlatego, jakobyśmy sami mieli jaką wątpliwość; gdyż tak za czasów pana Thiersa jak za czasów pana Duchatel uważaliśmy to obwinienie za niedorzeczne i bezwstydne; za niedorzeczne, bo rząd chociażby chciał kupować sobie wyborców, niemiałyby środków po temu. Za jednego wyborcę któregoby niegodnemi względami przekupił, utraciłby dziesięciu; za bezwstydne, bo to obwinienie spada daleko mniéj na rząd, niż na samą korporacyję wyborców, gdyż tylko te osoby kupić można, które są przedajne. Atoli pan Thiers był także ministrem spraw wewnętrznych; za jego administracyi odbywały się powszechne wybory, i jego obwiniano z wielką zaciętością, że wyrównał, a nawet że przeszedł pana Walpole. Byłożto prawdą?

Infant hiszpański Don Enrique przybył dnia 30. czerwca do Paryża, i przedstawiony był tegoż dnia Królowi, przez posła hiszpańskiego, pana Martinez de la Rosa. Nazajutrz był tenże Infant na obiedzie u Króla.

Municypalna rada Paryża postanowiła zaprowadzić trzy nowe ze znawców rzeczy złożone sądy rozjemcze dla zagodzenia sporów między robotnikami i majstrami rzemieślniczemi, i wyznaczyła na to potrzebne sumy. Dotychczas był taki trybunał tylko dla rzemiosł, zajmujących się wyrabianiem przedmiotów metalowych; trybunał ten okazał się tak skutecznym, że z wielką niecierpliwością wyglądano zaprowadzenia podobnych sądów także dla innych rzemiosł w Paryżu. Nowe te sądy obejmują w swoim zakresie 1) wszystkie rzemiosła, należące do tkactwa, 2) wszystkie chemiczne, sztuczne rękodzieła a nakoniec 3) te rzemiosła, które się wyrabianiem tak zwanych paryzkich artykułów zajmują. Skoro wyjdzie królewskie rozporządzenie, które do ostatecznego urządzenia tych sądów jest potrzebne, natychmiast przystąpi się do wyboru i instalacyi znawców rzeczy, i jest nadzieja, że minister handlu potrzebne formalności przyspieszy.

Ze wszystkich prowincyj francuzkich nadchodzą najpomyślniejsze doniesienia o stanie zboża i winogron. Tylko pojedyńcze miejsca zostały w ostatnim czasie gwałtowną burzą, a szczególniéj gradobiciem, szkodliwie dotknięte.

Otrzymaliśmy wiadomości z Algieru z dnia 25go czerwca, a z Oranu téjże saméj daty. W ostatnim czasie przybyli do Algieru Arabowie z głębi kraju w nadzwyczaj wielkiéj liczbie dla zakupienia zboża, a jeszcze daleko większa liczba ma przybyć. Brak deszczu w zwykłym czasie, wojna, która w wielu miejscach przeszkodziła robotom w polu, i wywołała zniszczenie mnóstwa *silos*, szarańcza, ta chłosta puszczy, która najszczególniéj w Tell straszne w tym roku zrządziła spustoszenia, wszystkie te okoliczności razem wzięte, okazują dostatecznie, dla czego niedostatek w głębi kraju nastąpił, i dla czego mieszkający tamże Arabowie zmuszeni są na targowicach morskiego

wybrzeża kupować zboże. Z tego powodu handlarze zbożem posłali znaczne obstalunki do portów Marsylii, Liworna, Tryjestu a nawet wprost do portów Czarnego morza. Zboże, które do Algieru przybędzie, znajduje spieszny i pewny odbyt, gdyż zapowiadają, że już liczne i duże karawany po zboże są w drodze. Arabowie sprowadzają też bardzo dużo rzeźniczego bydła na targowicę. Widać oczywiście, że przy niedostatku paszy dla bydła, który jeszcze powszechniejszym jest niż niedostatek zboża, chcą się pozbyć stad swoich. Dlatego też ceny mięsa ciągle spadają, konsumcyja jego wzmaga się nadzwyczajnie, ale jeżeli się temu stosownemi środkami nie zapobiegnie, tedy właśnie z tego może na przyszłość nowy niedostatek i tego artykułu nastąpić.

## Państwo Papiézkie.

W *Gazzeta di Venezia* czytamy: Nasz korespondent z Florencyi pisze pod dniem 30. czerwca: »W téj chwili nadeszła z Liworno wiadomość, że Jego Świątobliwość w dzień świętego Piotra kazał dla wszystkich od roku 1831 aż dotąd popełnionych politycznych przestępców powszechną amnestyję ogłosić. Następnie zapewniają, że kardynał Amat został mianowany ministrem spraw wewnętrznych, kardynał Gizzi zaś ministrem spraw zagranicznych, któreto mianowania powszechną pochwałę uzyskały. Prócz tego zezwolono koncesyje do budowania kolei żelaznych, i ma być mianowana komisyja z poleceniem jeżdżenia po prowincyjach i zdania sprawy o środkach, jakie dla podźwignienia ich, potrzebne się okażą.

## Królestwo Polskie.

Co do spodziewanego wolnego wyprowadzania wyrobów przemysłu Królestwa Polskiego do Rosyi, Cesarz JegoMość rozkazał, potrzebne poczynić kroki i zachodzące w téj mierze trudności usunąć. W tym celu ma być złożony komitet w Petersburgu pod prezydencyją W. Księcia następcy tronu. Z komisyi rządowéj skarbu Królestwa Polskiego ma w tym komitecie zasiadać dwóch członków.

J. J. O. O. Księztwo Ichmość Warszawscy wyjechali dnia 30. czerwca z Warszawy do Petersburga, gdzie będą obecnymi na zaślubinach W. Księżniczki Ołgi.

# NOWINY.

Przedwczorajsza niepogoda dokuczyła nam bardzo, — ileżto bowiem pięknych nadziei i słodkich marzeń zniszczy w stolicy jeden deszcz niedzielny. To też mu szczególniéj płeć piękna, smutno spoglądająca to przez okno to na strój daremnie przygotowany, nałaje i nazłorzeczy sowicie; a cóż dopiero gdy jak pozawczoraj pozbawił nas przygotowanego już *fajerwerku*, o którego świetności tyleśmy sobie tuszyli, a którego cel dobroczynny powinien był ochronić od téj napaści wodnistéj. Żebyż się już wypadał przez ten tydzień i przynajmniéj przyszłą niedzielę uwolnił od swych płaczliwych odwidzin, bo w przyszłą niedzielę t. j. dnia 19. b. m. ma się odbyć *festyn* w ogrodzie pojezuickim, festyn tém pożądańszy, że przeznaczony na cel dobroczynny; a przy rzadkich w tym roku pojawach życia publicznego daje nam nadzieję sutego żniwa — zabawy dla publiczności, a pogadanek nowinkowych dla kroniki naszéj. Festyn ten połączony będzie z *grą fantową*, o któréj już mówiliśmy. Ogród będzie suto oświetlony; kapele wojskowe będą przygrywały; rzęsisty fajerwerk będzie spalony, a fortuna uśmiechnie się nie do jednego, obdarzając go wygraną fantu z licznego onych zbioru, wystawionego jak już wspominaliśmy w sali towarzystwa muzycznego. Ogród będzie otworzony o godzinie 4téj z południa, a za 10 krajcarów mon. kon. (dzieci zaś za 5 kr. m. k.) można będzie być uczestnikiem téj zabawy, któréj niezawodne nastąpienie oznajmią: roznoszenie afiszów z biciem w bęben, chorągiew wywieszona w rogu rynku przy cukierni pana Pollo, i moździerzowe strzały.

W przyszłą niedzielę dnia 19. b. m. na dochód pani Zenopolskiéj powtórzoną będzie czarodziejsko-komiczna opera w 5 aktach, z muzyką Müllera, pod nazwą: *Młyn diabelski.* Pan Zenopolski po długiéj niebytności wystąpi w téj sztuce w roli komicznéj, w któréj niepomału publiczności naszéj już się był podobał; także i panna Ernestyna Pollak wystąpi jako *Ariel*, w któréjto roli widzieliśmy ją już raz z zadowoleniem. Jutro zaś odegraną zostanie po raz piérwszy komedyja przez p. Wincentego Thullie z francuzkiego przełożona, pod nazwą: *Niéma męża w domu.* Komedyja ta idąc w zawody z ulubioną sztuczką *Niech jedzie na wieś*, przyjętą była jak najlepiéj po wszystkich teatrach zagranicznych. Między aktami odegrane będą *mazury* i *polonez*, utworu członka orkiestry teatralnéj pana Adama Gnatkowskiego, przypisane Donizettemu.

Tutejsza opera wzbogaciła się nowo angażowaną śpiewaczką; jest nią panna Engst, z konserwatoryjum z Pragi, która w przyszłą

sobotę t. j. dnia 18go b. m. wystąpi po raz piérwszy w operze *Linda Chamounix* w roli (Sawojarda) swojéj poprzedniczki pani Lutz-Fuchs.

Jako dodatek do nowin dramatycznych, donosimy jeszcze o litografowanym portrecie pani Aszpergerowéj, artystki dramatycznéj tutejszéj sceny polskiéj, który za staraniem miłośników sztuk pięknych wyszedł już z pod prasy, i jest do nabycia po wszystkich księgarniach.

## WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(*Z korespondencyi prywatnéj*).

*Z Bochni, dnia 11. lipca.* Pogody służyły zbiorom siana u nas, atoli mniéj go jest o trzecią część niż było roku zeszłego. Wielu gospodarzy, z powodu że rzadkie mają łąki i małe trawy, nie robili siana i zostawili je na późniéj na raz jeden do koszenia. — Zboże spadło bardzo znacznie z ceny: Za korzec pszenicy nie dostanie jak 7 zr., żyta 5 zr. 12 kr., jęczmienia 4 zr. 30 kr., owsa 2 zr. 36 kr., ziemniaków nowych 3 zr. mon. kon. Cetnar siana 30 kr., słomy kłociatéj 24 kr. m. k.

Zapasy zboża pokazują się jeszcze dość znaczne: dostawy od Lwowa i Brodów zrządziły znaczne zniżenie cen.

---

*Ze Szlązka pruskiego dnia 3. lipca.* Jak na szczęście rdza nie dokuczyła tyle żytu ile się obawiano. Dészcze w końcu czerwca spadłe, poprawiły bardzo to zboże, a jeżeli tu i owdzie zanadto od rdzy ucierpiało, to za to w wielu innych miąższość ziarna wynagrodzi ten ubytek. Zawsze jednak tylko na średni zbiór żyta liczyć można. — Pszenica wygląda bardzo pięknie, i mimo iż i ją w wielu miejscach rdza przysiadła, dészcze późniéj spadłe otrząsły ją że tak rzéc można z tego złego, albowiem sypie się ona właśnie jak najlepiéj, a na kłosach nie znać ani śladu rdzy.

(*Preus. Handl. Ztg.*)

---

*Z Ołomuńca. Targ na woły dnia 8. lipca.*

Z przypędzonych w tym tygodniu 1262 wołów, stanęło na naszym targu 733, a przed targiem poszło 529 sztuk z Lipnika do Wiédnia, w któréjto stolicy cena cetnara wołu znowu się podniosła. Na naszym targu ceny były wysokie, atoli wkrótce zajdzie zapewne pomyślniejszy obrót w handlu wołowym, gdyż według niezawodnych z Wiédnia odebranych wiadomości, kontumacyja wołów na granicy besarabskiéj ma być na 10 dni skróconą; spodziewać się więc należy i więcéj wołów i niższych cen.

Przypędzili na targ: 1) Berisz Kriss, z Cześnik, 50 wołów; 2) Tobiasz Weidmann, z Studzianki, 72; 3) Jan Gołembski, z Sławentyna, 93; 4) Stefan Sawczyk, z Łomny, 68; 5) Herman Haczek, z Buczacza, 124; 6) Chaim Hersz, z Słomianki, 89; 7) Izrael Juster, z Bajaszestie, 93. — Malémi partyjami 144. — Ogółem 733.

| Zakupiono: | sztuk | Cena jednéj pary w. w. zr. | kr. | radasz | Z tych para ważyć mogła cetnar. |
|---|---|---|---|---|---|
| Partyję Nr. 1. kawałkami. | | | | | |
| Partyję Nr. 2. do Berna . | 72 | 345 | — | — | 9 |
| Partyję Nr. 3. kawałkami | | | | | |
| Partyję Nr. 4. po części kawałkami. | | | | | |
| Z partyi Nr. 5. do Ołomuńca . . . . . . | 51 | 300 | — | — | 8 1/4 |
| Z partyi Nr. 6. do Pragi . | 73 | 352 | 30 | — | 9 1/4 |
| Partyję Nr. 7. do Pragi . | 93 | 402 | — | — | 10 |
| Małe partyje całkiem rozkupiono. | | | | | |

Przed targiem sprzedali: 1) Hersz Diker, z Żurawna, 110 wołów; 2) Leib Allerhand, z Żurawna, 120; 3) Chaim Hersz, z Brzeżan, 119; 4) Mandel N., z Czerniowiec, 180. — Ogółem 529.

| Kupiono: | sztuk | Cena jednéj pary w w. w. zr. | kr. | radasz | Z tych para ważyć mogła cetnar. |
|---|---|---|---|---|---|
| Z partyi Nr. 1. do Wiédnia | 108 | 362 | 30 | 2 | 9 |
| Partyję Nr. 2. detto ) *) | 120 | | | | |
| Partyję Nr. 3. detto ) | 119 | | | | |
| Z partyi Nr. 4. detto | 174 | 415 | — | 6 | 10 |

*) Na wywagę, cetnar po 44 1/2 zr. w. w.

Redaktor J. N. Kamiński — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.

(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)